

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2023r.

sprawy **A. D.**

skazanego za czyn z art. 177§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 27 października 2022r., sygn. akt

VII Ka 745/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Szczycinie z dnia

17 maja 2022r., sygn. akt II K 157/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W kasacji sporządzonej przez adw. K. P. postawiony został zarzut naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 170§1a k.p.k., 193§1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przejawiający się nienależytym odniesieniem się Sądu Odwoławczego do zarzutów apelacji, zwłaszcza w zakresie wywołania stanu zagrożenia przez O. G., kierującej samochodem V., bez rozważenia, czy skazany mógł oraz powinien przewidzieć tego rodzaju zachowanie, które nie mogło być przez niego wcześniej zidentyfikowane zaś powołanie się na

koncepcję obiektywnego przypisania skutku także nakazywało dokonanie oceny zachowania współuczestnika ruchu, który również naruszył zasady bezpieczeństwa, toteż rozwijana przez skazanego prędkość, nieznacznie przekraczająca reglamentowaną, uwzględniając element zaskoczenia, jak również podjęcia manewru obronnego w czasie krótszym niż czas reakcji, który to manewr był niejako odruchowy (choć dopuszczalny) bez wyrozumienia i przemyślenia lepszego wariantu został pominięty przez Sąd Okręgowy, zaś jego kontynuowanie w postaci przyśpieszenia Sąd w sposób dowolny potraktował jako świadomą decyzję, podczas gdy zachowanie skazanego powinno być poddane ocenie z punktu widzenia psychologii komunikacyjnej, co wymagało posiadania wiadomości specjalnych biegłego wskazanej specjalności, której to potrzeby sąd odwoławczy nie dostrzegł błędnie interpretując zarzut apelacyjny, jak również akceptując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego poczynił własne ustalenia, iż cały sposób jazdy poprzedzający nawet w znacznym czasie powstałą sytuację zagrożeniową powinien być połączony związkiem przyczynowym z przypisanym wypadkiem oraz winą skazanego.

Z kolei drugi z obrońców skazanego postawił zarzuty naruszenia przepisów postępowania karnego w postaci:

1. art. 193§1 k.p.k. poprzez dokonanie samodzielnych ustaleń faktycznych wykluczających możliwość, iż oskarżony podjął manewr przyśpieszania i wymijania w sposób instynktowny bądź odruchowy, mimo że ustalenia te wymagały zasięgnięcia wiadomości specjalnych, albowiem są to zagadnienia z zakresu psychologii;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 434§1 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji własnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny dowodów i dokonania własnych, niekorzystnych dla skazanego, ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, że ruchu kierowanego przez niego pojazdu za wynik zamierzonych brawurowych „popisów drogowych”, mimo iż z wyjaśnień oskarżonego oraz opinii biegłych wynika jednoznacznie, iż ruch ten stanowił manewr obronny, a oskarżony nie posiadał kompetencji ani zamiaru prezentowania umiejętności sportowego kierowania pojazdem, a to pomimo braku wniesienia na

niekorzyść oskarżonego środka odwoławczego kwestionującego ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa;

3. art. 433§2 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji tego obrońcy w zakresie I - zarzutu z punktu 1 lit. a) tiret drugie i trzecie tejże apelacji, dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji tego, iż biegli w ustnej opinii podkreślili, iż jedynie zakończenie manewru obronnego było ich zdaniem wykonane nieprawidłowo jako zbyt gwałtowne, a zatem ewentualny czas reakcji (decyzji) wiążący się z tym nieprawidłowym fragmentem manewru był jeszcze krótszy niż sekunda, co poddaje w wątpliwość możliwość podjęcia w tak krótkim czasie właściwego zachowania drogowego, oraz w zakresie II - zarzutu z punktu 2 tiret pierwsze tejże apelacji, dotyczącego nienależytego uwzględnienia w wymiarze kary faktu przyczynienia się osoby trzeciej do zaistnienia wypadku;

4. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 433§1 i §2 k.p.k. i art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP poprzez nienależyte rozpoznanie osobistej apelacji oskarżonego, albowiem pomimo tego, iż dotyczyła ona całości wyroku Sądu Rejonowego i nie stawiała sprecyzowanych zarzutów Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia, oceniając apelację w zakresie co do winy oskarżonego, iż jego apelacja nie jest zasadna z przyczyn tożsamyh, co wskazane w apelacjach obrońców, zaś jej rozpoznanie co do kary połączył z rozpoznaniem wszystkich wniesionych apelacji w tym zakresie.

Odnosząc się do tak postawionych zarzutów należy wskazać, że analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że odniósł się on do wszystkich stawianych w apelacjach obrońców zarzutów, uczynił to w sposób wyczerpujący i zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania. Sąd ten nie poprzestał na prostej akceptacji ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, ale dokonał samodzielnych rozważań wskazujących, dlaczego uznał je za prawidłowe i dlaczego nie podzielił zarzutów obrony.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońców skazanego, że argumentacja użyta przez Sąd Odwoławczy jest przejawem dokonania własnych ocen materiału dowodowego, czy nowych ustaleń faktycznych. Sąd oparł się na materiale dowodowym dopuszczonym i poddanym analizie uprzednio przez Sąd Rejonowy i nie dokonał żadnej, oderwanej od już poczynionej, samodzielnej oceny.

Z kolei określenia Sądu odnoszące się do sposobu prowadzenia pojazdu przez A. D. (m.in. poprzez nazywanie go popisami umiejętności sportowego prowadzenia pojazdu), są niczym innym, jak oceną całokształtu jego postępowania na drodze w dniu zdarzenia, w tym przyjętej techniki jazdy, korzystania z systemu S., wyboru nieodpowiedniego sposobu wyjścia z kryzysowej sytuacji i przecenienia swoich umiejętności. Choć nieprzychylna ocena użytych przez Sąd sformułowań nie jest do końca nieuzasadniona, bowiem w ich odbiorze można odczuć pewnego rodzaju ironię, niemniej nie należy ich wiązać z czynieniem w tej przestrzeni nowych ustaleń faktycznych. To samo dotyczy wskazywanego „poszerzenia” okoliczności składających się na ciąg przyczynowo-skutkowy wydarzeń z udziałem skazanego. Lektura rozważań Sądu Okręgowego nakazuje uznać, że Sąd ten, tłumacząc niejako wybrany przez A. D. wariant postępowania w krytycznym momencie, odniósł się do sposobu prowadzenia przez niego pojazdu na dłuższym odcinku drogi, który charakteryzowała brawura, nadmierna prędkość, nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego itp.

Również w powyższym kontekście nie można podzielić zarzutów związanych z nienależytym odniesieniem się przez Sąd Odwoławczy do wskazywanej przez obrońców konieczności powołania biegłego z zakresu psychologii transportu, w celu dokonania oceny, czy zachowanie skazanego było wynikiem podjęcia świadomej decyzji, czy było instynktowne.

Na wstępie omawiania tego zarzutu warto nakreślić kontekst sytuacyjny. Otóż w przedmiotowej sprawie bezsporne jest (w szczególności z uwagi na treść opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych), że reakcja A. D. polegająca na zmianie pasa ruchu, spowodowana wymuszeniem pierwszeństwa na drodze przez O. G. , była wynikiem reakcji obronnej i była prawidłowa. Tak stwierdzili biegli powołani w sprawie i ani żaden z Sądów orzekających w sprawie, ani obrona, nie kontestowali powyższego.

W tym momencie, zdaniem biegłych, zakończył się jednak manewr obronny – A. D. uniknął grożącej kolizji z V. - a dalsze jego działania, choć stanowiły kontynuację „wymuszonego” manewru, stanowiły niejako przejaw podjętej przez niego decyzji, miał on bowiem alternatywę – mógł wyhamować i kontynuować jazdę za V., albo wyprzedzić ten pojazd i, nie podejmując gwałtownych manewrów,

wrócić na prawy pas już przed pojazdem O. G., tym bardziej, że lewy pas jezdni nadal był wolny.

Tymczasem obrona podniosła, że oskarżony wykonał cały zespół manewrów obronnych, nie będących efektem ciągu przemyśleń i uświadomionych decyzji, tylko działaniem instynktownym. Krytykując jednocześnie oparcie się sądu na „własnej, podstawowej wiedzy i szkolnych wiadomościach o odruchach bezwarunkowych człowieka”, wskazała także, że jej intencją było zbadanie tej właśnie problematyki przez biegłego z zakresu psychologii transportu.

Zważyć zatem należy po pierwsze, że Sąd Odwoławczy, posiłkując się wiedzą notoryjną, poczynił uwagi na temat odruchów bezwarunkowych człowieka niejako w odpowiedzi a treść apelacji, która posługiwała się owym pojęciem (*vide* k. 1135 akt sprawy). Co więcej, użyta przez Sąd argumentacja, w szerszym kontekście, tj. całości omawianej problematyki, nie razi dowolnością czy brakiem logiki, a także nie wkracza w obszar wiedzy specjalistycznej. Sąd ten rzeczowo wykazał, dlaczego za zasadną uznał decyzję Sądu I instancji o braku potrzeby powoływania biegłego wskazanej wyżej specjalizacji. Po drugie zaś, ocena dokonana przez Sąd oparta była na treści opinii biegłych z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. To ci biegli wskazali, że w momencie uniknięcia bezpośredniego zagrożenia kolizji z pojazdem marki V., skazany miał możliwość podjęcia różnych manewrów i wybrał przyspieszenie i wyprzedzenie pojazdu. Zdaniem biegłych zachowanie takie nie było nieprawidłowe, zostało jednak w sposób niewłaściwy wykonane. Powyższe niezbiecie świadczy o przecenieniu przez A. D. swoich możliwości co do techniki jazdy, jak też prowadzenia pojazdu z włączonym trybem sportowym.

Autorzy kasacji zdają się też nie zauważać faktu, że niemożliwym byłoby podejmowanie przez skazanego decyzji co do każdego elementu wykonanego manewru niejako po kolei, na bieżąco, jeden po drugim, tj. po zakończeniu poprzedniego. Niewątpliwie w sytuacji będącej przedmiotem niniejszego postępowania decyzja dotycząca sposobu wybrnięcia z sytuacji, została przez skazanego podjęta na jego wczesnym etapie – A. D. widząc sytuację na drodze i wjeżdżający na jego pas pojazd, zmienił pas ruchu na lewy stale przyspieszając. Jego zamiarem od początku było zatem wyprzedzenie pojazdu V. Gdyby nie było to

jego zamiarem, nie przyspieszałby, tylko zaczął hamować. Była to też konsekwencja jego wcześniejszego sposobu jazdy – brawurowego i z nadmierną prędkością. Nieuzasadnione zatem jest rozbijanie zdarzenia na małe jego fragmenty (zmiana pasu ruchu, wyprzedzanie, zjazd na prawy pas ruchu) i rozważanie, ile czasu na podjęcie decyzji co do każdego z nich miał skazany.

Przechodząc dalej zważyć trzeba, że Sąd Okręgowy (podobnie jak Sąd *meriti*), wbrew twierdzeniom skarżących, nie pominął kwestii związanych ze stanem zagrożenia wywołanym przez O. G. w związku z nie udzieleniem przez nią pierwszeństwa. Sąd omówił powyższe zarówno w przestrzeni przebiegu wydarzenia, stopnia zawinienia skazanego, jak też wymiaru kary, a jego rozważania cechuje rzetelność i oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nie jest zasadny także zarzut obrony z pkt 2 lit. c) kasacji (opisany powyżej w pkt 3). Wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy nie zajął stanowiska przypisanego mu w tym zarzucie. Na stronie 10 uzasadnienia Sąd Rejonowy, omawiając dowód z opinii biegłych, wyraźnie wskazał na poczynione przez nich oceny, że manewr zmiany pasa na lewy był prawidłowy, natomiast dalsze zachowanie kierowcy, poczynawszy od rozpoczęcia wyprzedzania V. nie było uzasadnione. Sąd Odwoławczy powielił tę ocenę i odniósł się do postawionego w tej przestrzeni zarzutu na str. 8 motywów pisemnych.

Przechodząc do ostatniego zarzutu kasacji, związanego z sygnalizowanymi uchybieniami Sądu Odwoławczego polegającymi na niewłaściwym rozpoznaniu osobistej apelacji A. D., także należy go uznać za bezzasadny.

Na uwadze mieć bowiem trzeba, że chociaż skazany nie sformułował konkretnych zarzutów pod adresem zapadłego w pierwszej instancji sądowej orzeczenia, to w uzasadnieniu apelacji wskazał na okoliczności, dla których nie zgodził się z wydanym wyrokiem. Były nimi: negatywna ocena jego twierdzeń związanych z udzieleniem pomocy pokrzywdzonym, niepodzielenie jego stanowiska co do wyłącznej odpowiedzialności za wypadek O. G. (wina), kwestie związane z wymiarem kary i nieuwzględnieniem w tym zakresie postawy jego i jego najbliższych względem pokrzywdzonych, a także ocena działań organów ścigania.

Do wszystkich tych kwestii, z wyjątkiem ostatniej, Sąd Odwoławczy odniósł się rozpoznając apelacje wywiedzione przez obrońców A. D., a tym samym

uprawnione było omówienie problematyki poruszonej w osobistej apelacji skazanego w powiązaniu z pozostałymi wywiedzionymi środkami odwoławczymi, w zakresie, w jakim się one pokrywały.

I nawet, gdyby przyjąć w ślad za obroną, że Sąd Okręgowy winien odnieść się do każdej najdrobniejszej wątpliwości w sposób indywidualny, to postąpienia Sądu polegającego na zbiorczym omówieniu zarzutów nie można uznać za uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem kasatoryjnym, wobec treści art. 537a k.p.k.

To samo należy odnieść do pominięcia przez Sąd II instancji rozważań co do ostatniej poruszonej przez skazanego w apelacji kwestii, związanej z jego subiektywnymi odczuciami dotyczącymi zaistniałego zdarzenia, odbiorem społecznym i reakcjami, z jakimi A. D. musiał się mierzyć, a także sposobu prowadzenia postępowania w sprawie „pod z góry założoną tezę o jego winie”. Poruszone przez skazanego wątki pozostawały jednak bez jakiegokolwiek wpływu na poczynione w sprawie, na podstawie obiektywnego materiału dowodowego, ustalenia, a tym samym na orzeczenie końcowe, a lokowały się wyłącznie w sferze osobistych odczuć skazanego.

Mając na względzie wszystkie powyższe rozważania należy uznać, że autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

at

